

Bohdan Smoleń, Przy

Szła dziewczka do laseczka
Był upalny dzień ha-ha
Był upalny dzień ha-ha
Był upalny dzień
W lesie pły nie sobie rzeczka
Rozebrała się ha-ha
Rozebrała się ha-ha
Rozebrała się
Z pł oacute;ł nocy zawiało o-ho-ho-ho
Majtki gdzieś podziało 0-ho-ho-ho
Dziewczyna hyc w krzoki o-ho-ho-ho
Tam byli chł opoki 0-ho-ho-ho
Stary niedź wiedź mocno ś pi
Stary niedź wiedź mocno ś pi
Fora z mego dwora, bo moś ciu perforak
Pły nie Wisła, pły nie, niech ona se pły nie
A my soł tysowi podłoż ymy ś winię
Odkazimy dziada razem z jego straczem
Nie bę dzie roz straszł kobit rozpylaczem
Było cicho i spokojnie
A tu nagle jak ...
Wleciał pierun mi na izbę
Pewnie chcioł mi urwać gwizdek
Jak mi babę w ką cie wpukoł
I teś ciowej dojrzoł minę
Byle jakiej dziury szukoł
W koń cu urwoł się kominem
Pije Kuba do Jakuba, Danka, dwa Michały
Sobie leją na pł oacute;ł gwizdka, a Dance po cały m
Od krzaczka do krzaczka po listeczku
Cż eś ty narobił kochaneczku
Robotę wzią ł eś, ale spaproł eś
I dalej ostała o wianeczku
Robotę wzią ł eś, ale spaproł eś
I dalej ostała o wianeczku
W Kwaś niewicach staną ł mi pod prą d
W Kwaś niewicach staną ł mi pod prą d
Wszystkie baby chcioły bym je wywił zł w las
A on mi na ś rodku drogi zgasł
Wszystkie baby chcioły bym je wywił zł w las
A on mi na ś rodku drogi zgasł
Hej, gł oacute; rol ci ja gł oacute; rol
Od samiuś kich Tater
Hej, ktł oacute; ra mi się rusy
Wydmuchom jak wiat
Hej, wszystkie panny z ł awki
Pł oacute; ć ta do poprawki
Hej, leć ta za chał upę
cał ujta mnie ...
Hej tam w dolinie, hej tam przy mły nie
Siedziała baba we wiklinie
Coś nagle hukło, krzokiem ruszyło
Wszystkie Lipcoki wypł oszyło
Pobili się dwaj gł oacute; rale o rudą pisię
Pobili się dwaj gł oacute; rale o rudą pisię
Hej gł oacute; rale, rzuć ta kije
Przecie ona się nie zmydli, ani nie zmyje
Te opolskie dzioł chy, wielkie paradnice
Wlazły do fontanny, zadarły spł oacute; dnice
Oj dana, oj dana, z dala sł ychać gwizdy
Woda im się gała prawie za kolana
Zielony mosteczek ugina się
Trawka pod nim roś nie
Wezmę Kasię,,

Złapię ją za szyję
Potem w pasie, potem jeszcze niżej
Może da się
Poszła Jadźka do obory
Krowom siana dać
Jłaśnie ściągnąę
Miał je w rzece prać
Ani portki nie wyprane
Krowy głwnem upaprane
Ty dziewczyno, ty mnie nie znasz
Od Rzeszowa jestem bednarz
Robię becзки do łoponia
A wieczorem łaskotonia
Jesteś sobie krakowianka, fajduli fajduli faj
Masz fartuszek po kolanka, fajduli fajduli faj
Kiedy myjesz się w potoku, fajduli fajduli faj
Nawet pleban siedzi w krzoku, fajduli fajduli faj
Wio koniku a jak się postarasz
Już za chwilę przy kobyle będziesz stoł
Trochę owsa nasypiemy zaraz
a ja moją starą w łłku będę
Strażok, strażoki, schowejcie te rury
Bo leżą dziewczuchy pępkami do głry
Strażoki, strażoki, oj co tu jest grane
Że wszystkie dziewczuchy takie rozkrakane ?
Dwanaście aniołkłw i tylko ja jeden
Dwanaście aniołkłw, jak je przelecę
Chyba świętym bedę
Eca-heca kobieca ale miołem w gaciach
Gość mnie gonił jak pies sukę, a to była w
Skręciłem na sycu, schowołem się w kiblu
Poszedł psia jego mać, pewnie mu chciała dać
Moja Walerciu strugnę ci
Strugnę ci z drzewa kochanka
On cię na pewno już nie zawiedzie
I bedzie hopsał do ranka